

Wielka Sobota

Tekst Ewangelii ():



Père Jacques PHILIPPE
(*Cordes sur Ciel, Francja*)

Dzisiaj nie rozważamy Ewangelii, gdyż w tym dniu nie ma liturgii. Ale razem z Maryją, która jako jedyna wytrwała niezłomna w wierze i nadziei po tragicznej śmierci swego Syna, przygotowujemy się, w skupieniu i modlitwie, aby uczcić w Chrystusie nasze wybawienie, które jest spełnieniem Ewangelii.

Czasowa zbiórka wydarzeń między śmiercią i zmartwychwstania Pana i żydowskiego święta Pesach, upamiętniające wyzwolenie z niewoli egipskiej, pozwala zrozumieć wyzwalający sens krzyża Jezusowego, nowy baranka paschalnego, którego krew zachowuje nas od śmierci.

Inna zbiórka w czasie, mniej wspomniany, lecz bogaty w znaczenie, jest żydowskie święto "Szabat". Rozpoczyna się w piątek po południu, gdy matka rodziny zapala światła w każdym żydowskim domu, a kończy się w sobotę po południu. To ma nam przypomnieć, że Bóg po dziele stworzenia światła z niczego, siódmego dnia odpoczywa. Chciał, aby także człowiek mógł odpocząć siódmego dnia tygodnia, w dziękczynieniu za piękno pracy Stwórcy, i jako znak przymierza między Bogiem a Izraelem, Bóg jest przywoływany w żydowskiej liturgii szabatu jako mąż Izraela. Szabat – Sobota - jest dniem, w którym zaprasza każdego na przyjęcie Bożego pokoju, jego "Szalom".

Tak więc, po bolesnym doświadczeniu na krzyżu «uzupełnieniu, w którym człowiek zostaje ukuty na nowo» według słów Katarzyny ze Sieny, Jezus zyskuje odpoczynek w tym samym czasie, w którym zapala się pierwsze światła szabatu: "Wykonało się" (J 19,3). W tym momencie zaczyna się praca nowego stworzenia: człowiek z nikąd wiezie grzechu staje się nowym stworzeniem w Chrystusie. Nowe przymierze między Bogiem a ludzkością, którego nic nigdy nie rozerwie, zostało w pełni zawarte, i odtąd całe wiaromstwo może być obmyte w krwi i wodzie płynącej z krzyża.

List do Hebrajczyków mówi: «A zatem pozostaje odpoczynek szabat u dla ludu Bożego» (Hbr 4,9). Wiara w Chrystusa daje nam do niego dostęp. Aby nasz prawdziwy odpoczynek, nasz głęboki pokój, nie tylko na jeden dzień, ale na całe życie, był pełen nadziei w nieskończonym miłosierdziu Boga, zgodnie z zaproszeniem z Psalmu 16: «A ciało moje będzie spoczywać z ufnością, bo nie pozostawisz mojej duszy w Szeolu». Z nowym sercem przygotujmy się do obchodów godów z Barankiem i pozwólmy na pełne polegnięcie w miłości Boga w Chrystusie.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Cóż bowiem innego mógł człowiek przedtem pomyśleć o Bogu, jeżeli nie to, co było tworem człowieka? Bóg bowiem był niepojęty, niedostępny, niewidzialny i całkowicie niewyobrazalny. Teraz zaś zechciał, aby człowiek Go pojmował, aby Go zobaczył, aby objął. Zapytasz: Gdzie? Kiedy? Otóż, gdy leży w łonie, kiedy spoczywa na łonie Matki, kiedy naucza na górze, kiedy spędza noc na modlitwie albo gdy wisi na krzyżu» (św. Bernard opat)

•

«Boska ciemność tego dnia, tego wieku, przetrząsa się w Wielką Sobotę, mówi o naszych sumieniach. Ma w sobie jednak coś pocieszającego, bo śmierć Boga w Jezusie Chrystusie jest jednocześnie wyrazem jego radykalnej solidarności z nami. Najmroczniejsza tajemnica wiary jest zarazem najjaśniejszym znakiem nadziei bez granic» (Benedykt XVI)

•

«Śmierć Chrystusa była prawdziwą śmiercią o tyle, o ile położyła kres Jego ziemskiemu życiu. Ze względu jednak na jedno, jak osoba Syna zachowała ze swym ciałem, nie stała się ono martwymi zwłokami, jak inne ciała ludzkie, ponieważ "niemożliwe było, aby (śmierć) panowała nad Nim" (Dz 2, 24), i dlatego "moc Boga zachowała ciało Chrystusa przed zniszczeniem". O Chrystusie można powiedzieć równocześnie: "Zgadzono Go z krainy żyjących" (Iz 53, 8) i "moje ciało spoczywa będzie w nadziei, że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz światu Twemu ulec skażeniu" (Dz 2, 26-27). Zmartwychwstanie Jezusa "trzeciego dnia" (1 Kor 15, 4; Mk 16, 7) było znakiem, tak że dlatego, iż uważano, że rozkład ciała ujawnia się począwszy od czwartego dnia.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 627)